

LUD

Organ Spółki Wydawniczej — Wychodzi dwa razy na tydzień.

ROK IV

KURYTYBA, DNIA 27 KWIETNIA 1923.

Nr. 38.

Adres dla listów: — Curityba, Caixa Postal 155 — Adres Redakcji: Curityba, Avenida: Dr. Jayme Reis 115. — Paraná, Brasil.

Warunki prenumeraty „LUDU“:

W Brazylii rocznie	— — — — — z dołu 11\$000, z góry 10\$000
Półrocznie	— — — — — 5\$500
Kwartalnie	— — — — — 3\$000
Miesięcznie	— — — — — 1\$000
W Argentynie	— — — — — 10 pezów
W Ameryce Północnej i Kanadzie	— — — — — 3,50 dol.
W Europie	— — — — — 12\$000
Numer poszczególny	— — — — — 100 rs

Czy ruch rewolucyjny w stanie Rio Grande do Sul zasługuje na uznanie.

Wiadomą jest rzeczą, że każda ze stron ze sobą się wspierających, procesujących, czy bijących, uważa, że racja jest jej, a nie strony przeciwnej.

Tak się rzecz ma we wszelkich sprawach wyłącznie prywatnych, jak i we walkach partyjnych, jako też i w wojnach narodów — to samo też i widzimy w ruchu rewolucyjnym w stanie Rio Grande do Sul: rząd w patriotycznym przekonaniu broni panującego prawa czyli ładu i porządku, a rewolucyoniści, głosząc, że rząd ten jest tyranicznym, że obecna prawda riograndeńska zadają gwałt prawom federalnym Brazylii, że lud w stanie Rio Grande do Sul nie jest wcale wolnym — rzucili się do przelewania krwi bratniej, aby jakiś inny rząd, jakiejś innej prawa, jakąś inną wolność w Rio Grande do Sul zaprowadzić.

Czy jednak ci rewolucyoniści mają rzeczywistą rację i powody prawdziwe, społeczne, do zakłócenia panującego spokoju, do burzenia porządku obecnego, do mordowania się wzajemnie i do wywoływania skutkiem tego na przyszłe lata całego szeregu różnych następstw, — to, rozumiem się, że nie każdy może, albo się też

i nie stara odpowiednio rzeź i stosunki zbadać.

Niejednemu dostatecznym jest fakt, że historia i powieściopisarze oddają hołdy bohaterom rewolucyjnym ludów przez odnośne rządy uciskanych, ujarzmianych, — aby, nie biorąc pod uwagę przyczyn, a tylko skutki, uważać, że sympatja jego powinna być po stronie każdej rewolucji jakaby ona tylko nie była.

Przedewszystkiem jednak, należy nam zbadać różnicę między rządami wogóle dawnymi, a dziś, jakoteż między rządami różnych innych państw i stanów, a obecnym rządem stanu Rio Grande do Sul — a szczególnie jeszcze należy nam rozpatrzyć zarzuty, jakie rewolucyoniści stawiają prezydentowi Borgesowi de Medeiros, przytem obietnice jakie też oni robią.

I tak, najpierw rząd prezydenta Borgesa de Medeiros nie jest zaborczym, nie najechał on swym wojskiem na Rio Grande, nie ujarzmił jego mieszkańców, lecz na wyborach wolnych został słusześcioma tysiącami głosów ponownie Dr. Borges de Medeiros wyniesiony na prezydenta stanu, gdy kandydat opozycji, Dr. Assis

Brasil, otrzymał tylko trzydzieści dwa tysiące.

Już sam zatem wynik wyborów z punktu widzenia praw panujących w państwach o ustroju demokratycznym t. j. z rządem ludowym — usuwa wszelkie inne powody do rewolucji, chociażby jakieś i istniały.

Lecz jakież są te inne POWODY, — a najpierw — w jaki sposób została postanowiona kandydatura Dr. Borgesa de Medeiros?

W taki, że wszyscy senatorowie i deputowani przedstawiający w kongresie Brazylii w Rio de Janeiro stan Rio Grande do Sul i lud tegoż zatelegrafowali w swoim czasie, każdy z nich z osobna, do dziennika „A Federação“ w Porto Alegre, wyrażającego opinię rządu stanowego, przedstawiają, że sprawy stanu Rio Grande do Sul wymagają aby Dr. Borges de Medeiros przysłał ponownie kandydaturę na prezydenta na następnych lat pięć.

Taką samą opinię również wyraziło 72 intendentów municypalnych, wszystkie też 72 rady municypalne oraz szefowie polityczni partji republikańskiej ze wszystkich 72 municypjów.

Lecz pomimo, że w tak wyrażony sposób kandydatura Dr. Borgesa de Medeiros była żądana, opozycyoniści, licząc na jakąś pomoc z poza Rio Grande do Sul, postanowili jej się oprzeć ogłaszając — po przyjęciu i ostatecznej uchwale takowej — kandydaturę Dr. Assisa Brasil, który już od dawna Dr. Borgesowi de Medeiros i rządowi jego nie sprzyjał.

Rozwinąwszy też zaraz opozycyoniści nader silną agitację, używali przeróżnych środków do pozyskania o ile możności większej ilości głosów — strasząc przy-

tem lud rewolucją i obiecując lepsze rządy Dr. Assisa, skoro tenże będzie wybrany, chociaż na silne dowody dziennika „A Federação“, że opozycyoniści powodują się wyłącznie fałszywą dumą i żądzą niegodziwej zemsty, oraz chciwością opanowania władzy w celach wyłącznie osobistych, nie zdołali zwoleńczy Assisa przedstawić żadnych zgola argumentów.

Bo i naprzykład pod względem sytuacji finansowej stan Rio Grande do Sul do niedawna prawie, że nie miał żadnych długów, gdy rząd federalny ma przeszło dziewięć milionów kontów t. j. tyle ile ma ogólnego przychodu. Skarb federalny w ciągu ośmiu lat, licząc obecnie, nieco więcej niż milion kontów rocznie, i gdy w ogóle każde państwo czy też każdy stan, jeżeli nie większe, to przynajmniej podobne długi posiadają. Nadto należy się nam wziąć pod uwagę, że postęp niepomiernej rolnictwa, przemysłu i handlu w Rio Grande do Sul zawiązuje się w nadzwyczaj wysokim stopniu prezydentowi Borgesowi de Medeiros, który z całą gorliwością stara się o ulepszenia wszelkich dróg i komunikacji, oprócz też usilnej pieczy o rozwój dobrobytu wszystkich mieszczkość pod każdym względem, umacniając gwarancje wszelkiej wolności w granicach praw wyższych, czego też mają niezbitelne dowody obcokrajowcy tamże zamieszkałi, którzy mogą się oddawać praktyce różnych profesji i jak naprzykład lekarze, naukowcy i t. p. niezależnie od zatwierdzenia przez jakiegokolwiek władze miejscowe czy to świadectw czy to dyplomów, niezależnie też od różnych nawet egz-

minów, uważając, że rząd, podług konstytucji stanowej, pod tym względem nie powinien wyróżniać nikogo, ani też krępować woli i opinii ludu.

O wszystkim tem doskonale wiedzą swiatlejsi ludzie pracy, którzy w Rio Grande do Sul łatwiej niż gdzieindziej chleb codzienny i na przyszłość zdobywają i wiedzą też, że dla swych ludzkich uczuć doznają tam ze strony rządu większej swobody, większej gościnności i opieki, aniżeli w jakimkolwiek innym stanie.

Rząd prezydenta Borgesa de Medeiros, kierując się bardziej siłą szlachetnych uczuć ludzkości nie zna praw wyjątkowych, nie rozróżnia pod względem pracy czy to umysłowej czy fizycznej obcokrajowców od tuzimców.

Sława też wzorowego i humanitarnego nadzwyczaj rządu Dr. Borgesa de Medeiros, rozeszła się szeroko po za granice Brazylii, utrwalając się coraz mocniej do tego stopnia że nawet opozycyoniści, którzy wszędzie istnieją, nie mogą mu żadnego poważnego zarzutu zrobić, stawiają wprost jedyną tylko przyczynę do rewolucji, a mianowicie, że prezydent Borges de Medeiros rządzi już lat dwadzieścia, co się niezgadza z ustrojem rządów republikańskich.

Przyznają się zatem otwaroie, że im nie idzie właściwie tyle o dobre rządy, czy też o dobrobyt kraju ile o opanowanie rządu, tak jakby sumienne sprawowanie urzędu prezydenta stanu nie wymagało wielkiego poświęcenia się, znacznego zaparcia siebie po wiele razy, oraz znoszenia wielu przykrości, oprócz nadzwyczaj mozolnej i odpowiedzialnej pracy, — ale tak jakby to sta-

Hrabia Damian

POWIEŚĆ HISTORYCZNA Z OSIEMNASTEGO WIEKU.

5

— Co mi to za lekarze, — rzekł jeden po cichu do drugiego, — jak nasz w Koźle, utrzymuje gospodę, sprzedaje ludziom piwo, a gdy się opija, wieszcie ich do studni i leje im na łeb wodę, a potem sobie za to płacić każe.

— Wydrwigoz i ty, — przywrócił mu inną.

— Co tam gwarzyte? — zawołał na nich pan Slepowron, — może babom wierzyte?

— Jak która mądra, czemu by jej nie wierzyć, — odparł oszajliwszy z chłopów.

— O wy chamy, wy chamy, — burknął na to potomek rodu szlachciców z Koźlichrogów, — zawszeście uparci a głupi.

Chłopi spojrzeli po sobie i pokiwali głowami a teo, kiedy za innych zwykłe gadał szepnął:

— Każdy ma głowę, jaką mu Bóg dał.

Ale tego już dworzanie hrabięgo nie słyszeli, bo bacznie słuchali opowiadania pana Slepowrona, o pewnym znakomitem lekarstwie.

— Nie w emy, co postądamy na naszym Śląsku jednego razu zachorowałem na Morawie. Sprawdzili mi Czecha lekarza. On do mnie po cieszku, ja po polsku, aleśmy się jakos zgodali. Opukał mi pierś, bo tam mnie zgalo bardzo, a potem rzekł: „Mam lekarstwo bardzo dobre na tę chorobę“. Tu sięgnął w zanadrze i wydobyl białawy płatek, w którego środku była plećca. To mi kasał sjać, co też uczyniłem.

— I pomogło? — spytał jeden z dworzan.

— Jakby ręką odjął, — odrzekł Slepowron. — Pytałem się potem owego lekarza, co to było, a on odrzekł, że to jest terra sigillata czyli ziemia czerwona a czasami, biała, pochodzi zaś z Jerczej góry pod Strzygłowem na naszym Śląsku.

— Nigdy nie jessze o takim lekarstwie nie słyszałem, — rzekł potomek rodu z Koźlichrogów.

— Tak to bywa, — odpowiedział pan Slepowron, — nie wiemy sami, co mamy.

Potem inoi jessze opowiadał o chorobach, lekach i medykach, ale niejednemu już sen zaczął morzyć. Strudzeni byli wszyscy, lecz czuwać było trzeba, więc przykładali dREW na ogień, odganiając sen.

Wtem zaszeleszczały gąszcz i zara potem ukazał się leśnik z lekarzka.

Pan Slepowron przebiegł się zobaczywszy babę.

— Jeśli czarownicę, pomysł! krzyż ten zachowa mnie przed jej urokami.

Potem przyglądał jej się ciekawie.

Kobieta mogła czytać około esterdziesiąt lat. Uziłana była tak ja, wszystkie kości wiejskie, Miła płócienny spodnik z czerwonym obwódka, buty długie z surowej skóry, napierśnik wzorzysty i turtzana czapka. Wybierając się w chłodną drogę, zarzucała na siebie chustkę, pod którą nosiła pak ziela rozmaitego.

Nie zatrzymując się, weszła do izby.

Niejeden z dworzan byłby chętnie przez okno zajrzał, aby się lepiej babę przypatrzeć, lecz nik nie śmiał tego uczynić z obawy przed gniewem hrabięgo.

Wiedziawszy o nim, że gdy go gniew ogarnie, staje się strasnym i niełos-

ciwym. Zupelnie, jakgdyby się zapamiętał. Drzeli też wszyscy przed nim a w razie napadu, gniewu, każdy mu z oczu schodził.

Jeden z dworzan jednak nie mógł się powstrzymać i wstąpił od ogniska. Szedł ku chacie. Lecz natychmiast go wstrzymał szlachcic z Koźlichrogów, mówiąc:

— Nie włącz wilkowi na oczy, aby cię nie pożarł.

Dworzanie ów zaraz się wrócił i usiadł przy ognisku.

— Czy hrabia jest takim wilkiem? — spytał pan Slepowron.

— Dopóki dobry, do rany go przyłóż, ale gdy się rozgniewa, rób rachunek sumienia i poślij się Bogu.

— Nie patrzyj mu to z oczu.

— Ba, miałbyś go wieszec widzieć, gdy się gniewa!

Gorąca krew tych Gaszynów we wszystkim — dodeł poufale i tak cicho, a by tylko Slepowron słyszał — i w dobie i zjem, Wspaniały z nich ród. Dosej spojrzeli na nich! Ogromnej potęgi i ogromnej siły a pigknoj i delikatnej twarzy bywają wszyscy. Pewnie i ten najmłodszy, Damian, wyróżnie tak, jak ojciec, choć dziś wbył jest jessze: U nich to tak bywa: zrazu wołno rosną, a potem wystrzela, jak sosny. Prawdziwie pańska rodzina, nie tylko dla tego, że niołogę wołaci dźierzca, ale gwołi znoćności duszy i serca.

Pradek ich Mikołaj z Polski na Śląsk przyszedł Rodzina jego w wileńskim powiecie była osiadła. Z jakiej przyczyny ow Mikołaj jessze opuścił, niewiadomo. Tu w polowie szesnastego wieku otrzymał od ołomunieckiego biskupa Kietrza z przyległościami i rosi w znaczenie i majątek. Synowie Mikołaja dokupili Sudor a gdy starszy z nich zmarł, pozostały Melchior, odziedziczyłszy ma-

jątek po bracie był już panem całą gębą. Cosarż z Wiedniu mianował go baronem za wierną służbę. Syn tegoż Mikołaj Karol tak się odznaczył w wojnach z Turkami, że cesarz Ferdynand nadał mu tytuł hrabiego.

Odąd majątek ich wzrastał coraz więcej. Przed przesieleniu laty kupili od cesarza Ferdynanda II, obzarze państwo Zyrowe, za 24 tysiące talarów, później od hrabiów Oppendorffów Polską Cerekiew za 70 tysięcy talarów. Do tego majątku należało wówczas trzydzieści osi. Później nabyli Oleśno, a z zora mi wiele włości wzięli.

Przed pięćdziesięciu laty, gdy trzej bracia małżonkami się podzieliłi, należały do nich następujące włości: Bodzano wieś, Cieżkowice, połowa Przeborowice, Chróst, Ligola, miasto i państwo Hulczynie, Darkowice, Piotrkowice, Huszcalkowice, Winlary, Ludgierzowice, Długawice, Bobrowniki, Ligola Zabrowice, Dąbrówka, Odersz, Oremba, Dąbrówna, Wronia, Mierzęcin, Rychwałd, Ketrz, Frystat, Ponskowiec, Niewież, Niekarmin, Wozniki i pałac we Wrocławiu. Potem jessze dokupili Zyrowe i Polską Cerekiew.

A co? Niewiedno niemieckie księstwo mogłoby być ochmistrem dworu u takich panów, jak Gaszyni!

Nasz pan nie wszystko posiada, co dała i jego mać, lecz co mu, starczyłoby na oddzielne księstwo.

Imi pan Slepowron zastawiał się w to opowiadanie i spoglądając na swoje chłopskie buty z jrewniacą podobną, myślał sobie, jakin to uładany pałobkiem był w porównaniu z Gaszyną. Pocięszył się jednak, że w jednym mu dorównuje.

— Ja szlachcic starego rodu i on szlachcic, a szlachcic na zagrodzie równy wojeńdnie.

Tak pomyślał, ale wrok jego nie mógł się oderwać od butów w których się przedstawiała w tej chwili najlepiej jego bieda.

A tymczasem towarzyszy jego opowiadał dalej i głośniej, bo inoi dworzanie drzymali, a chłopi, choć słuchali, niech słuchają i dowiedzą się o wielkim panu i nazczą się go szanować.

Więc mówił:

— Ale i rodzina Gaszynów zdawien dawna znaczna i pobożna używa bogatwa swego na piękne cele. Kłasztor na górze Chelmskiej zbudowali wielkim kosztem a cagle jessze budują i odnawiają. Ile ta fundacja kosztowała!

Ale nie dowie na tem. W Polskiej Cerekwi wystawili kaplicę św. Antoniego przy kościele. W Banesowie wzniesli kaplicę św. Józefa. W Raciborsku wystawili w kościele Dominikańskim czarnurowy ołtarz św. Krzyża. Wspaniała figura Matki Boskiej Niepokalanej Pożeczenia na rynku Raciborskim także jest ich fundacją. Kasała ją wyrostu Maria Izabela Gaszynowa, z domu księżniczka Lubkowieczowa w roku 1795.

Jakże im Pan Bóg nie ma błogostawie, skoro tak wiele co chwaleb jego dbują...

Jessze tych słów nie dokończył, gdy z chaty leśnika wyszedł przedim krokiem hrabin Gaszynna z rozweselonym obliczem.

— Uszedł! — odozwalił się wesoło do swego dworzana. — Ta kobieta zgutowała jej napoju z aloz. Skoro tylko trunki wypła, boleści ustąpiły i teraz spi moja ukochana.

— Chwała Bogu, — odrzekł na to dworzanie.

— Chwała Bogu, — dodeł pan Slepowron.

ciąg dalej nastąpi

nowisko było tylko przeznaczone na wybitne odznaczenie jakiegoś szóstki, aby tenże bardziej jeszcze mógł używać światowych rozkoszy, a wraz z nim i jego najbliżsi przyjaciele.

Nie przedstawiają [też rewolucjonistów żadnego konkretnego programu swych pożądanych rządów; nie przedstawiają też rzeczowo jakimi ulepszeniami i jakimi środkami takowe by zaprowadzić, głoszą jedynie że Riograndeńczycy są uciemiężeni, że Rio Grande do Sul jest w niewoli despotycznego rządu i że zatem, ten rząd obecny należy się zwalić i zaprowadzić nowy, inny i inne też prawa uchwalić.

Jak jednak niestusznym, jak bezpodstawnym jest ten ruch rewolucyjny, dosyć jest zauważyć, że nie zdołano — jak faktycznie miało miejsce w innych rewolucjach — wywołać go w miastach i w sferach bardziej inteligentnych lub oddających się ciężkiej pracy. Nie otrzymał też ruch ten rewolucyjny do dziś dnia żadnego poparcia, na terenie riograndeńskim od ludzi społecznie bardziej zaawansowanych, ani też od znaczących przemysłowców i kupców, ani też od rolników, — lecz tylko od ludzi, którzy by chcieli w sposób nawet awanturniejszy większe korzyści osiągnąć, albo też od takich, którzy mają na celu jakieś inne poboczne względy, którym służyć, albo też wreszcie, za rewolucją oświadczyli się tacy, którym wprost jest obojętne, czy istnieje prawdziwy powód do rewolucji czy nie, gdyż przychyni pewnych zjawisk dla nich nie istnieje, jak też mało ich obchodzi, jakie dany fakt spowoduje, kładę skutki.

Michał Chmielewski.
Kurytyba, 17-go kwietnia 1923

Wiadomości.

Z POLSKI.

POBRZEB Ś. P. KS. ARCYBISKUPA BILCZEWSKIEGO WE LWOWIE.

Pogrzeb — jak nam opowiada jego uczestnik — przemienił się w niewidzianą we Lwowie manifestację ku uczczeniu pamięci Zmarłego. Przyczynił się do tego w znaczący sposób liczny udział Episkopatu. Było aż 15 biskupów polskich na pogrzebie.

O. Genocchi zastępował nuncjusza papieskiego.

Po mszy świętej odprawionej przez Ks. kardynała Kakowskiego, mowę żałobną wygłosił Ks. Arcybiskup Teodorowicz. Dostojny mówca wydatnie naprzód działalność Zmarłego na polu naukowym, jego poglądy na stosunek nauki do religii, wypowiedziany w mowie rektorskiej na Uniwersytecie lwowskim: »Wiem, że wielu z pomiędzy apostołów ewangelii ludzkiej znajduje się w szeregu zdecydowanych nieprzyjaciół Ewangelii Bożej. Lecz odtąd z tego? Prawda jest zawsze prawdą i na ustach, które bluźnią, jak złoto, jest zawsze złotem«. Podniósł jego pasterską działalność i w serdecznych słowach przedstawił jego stanowisko nieugięte w czasie wojennych zamieszek, jego prawdziwie bohaterską postawę wobec przesławiania rosyjskiego i kuszenia austriackiego.

Warszawa, 24 marca. — Ukraiński »Hromadski Wiśnyk« atakuje kardynała arcybiskupa Bilczewskiego za to, że wybudował w Galicji Wschodniej 330 kościołów i założył 80 probostw.

AWANTURY RUSKIE WE LWOWIE.

W niedzielę 18-go marca w południe urządzili Ukraińcy we Lwowie w katedrze świętojurskiej nabożeństwo, które od-

prawił wizytator apostolski Genocchi. Po nabożeństwie przemówił z balkonu pałacu metropolitarnego po łacinie, po nim zaś zabrali głos posłowie ukraiński Łuckiewicz, wydany z sejmu na miesiąc za awantury urządzone w czasie przemówienia generała Sikorskiego. Wygłosił on mowę podburzającą, nacechowaną agitacją antypolską. Po przemówieniu rozdawano odbite na maszynie odezwy, podpisane przez ukraiński komitet rewolucyjny, poczem pospiesznie zorganizowano pochód ku miastu na czele którego szło bractwo cerkiewne z chorągwiemi, działami szkolna, oraz tłum prowadzony przez posła Łuckiewicza i innych polityków ruskich. Zorganizowana na przedzie policja oddzieliła kordonem bractwo cerkiewne od dalszego pochodu. W ten sposób procesja odeszła ku miastu, reszta zaś pochodu cofnęła się na dziedziniec świętojurski, skąd zaczęto policję obrzucać kamieniami wnosząc obelżywe okrzyki. Podczas bombardowania kamieniami raniono ciężko 10 policjantów i jednego wywiadowcę. Awantury te trwały od godziny 12-tej w południe do godziny 3-ej popołudniu. Policja aresztowała 10 osób w tym kilka kobiet.

O GENOCCHI PRZEKONAŁ SIĘ O INTRYGACH HAJDAMACKICH.

L w ó w, 21 marca. [O. Genocchi który wbrew swym najlepszym chęciom został użyty jako sztandar do niedzielnych awantur, rozstał się z naszym krajem z uczuciem rozczarowania do tych, którzy usiłowali wolać go w krąg swych interesów. O Genocchi zamierzal przez dłuższy czas pozostać w Małopolsce Wschodniej, ale po demonstracji niedzielnej przyspieszył swój wyjazd do Rzymu.

W ostatnich dniach swego pobytu, O. Genocchi miał wiele sposobności, aby przekonał się o machinacjach i intrygach ruskiego kleru. Między innymi O. Genocchi przyjął deputację Twa »Ruskich i Dam« (Starorusinki), która złożyła skargę na zakon Bazylianek (protegowane metropolity Szeptyckiego) o zabranie ruchomości i pensjonatu wspomnianego towarzyszeta. Zjawili się również byli członkowie Stauropigi i wrócili O. Genocchiem »obszerny memoriał w którym naplętnowali rządy adherentów Petruszewycza w Stauropigi; ze zażaleniem przybyli również przedstawiciele »Narodnego Domu«. Taki obrót sprawy jest oczywiście nie na rękę sterom hajdamackim i spowodował wśród nich zamieszanie, gdyż okazał ich właściwe oblicze.

Z Brazylii.

Kurytyba.

Tutejszy organ rządowy »A Republica« ogłosił już kandydatów na deputowanych do kongresu stanowego w Kurytybie, i kolonia polska tak liczna zażądała swego kandydata. Jednymyślnie na tę godność przedstawiono P. MODESTA FALARZA, profesora naszej szkoły średniej i tutejszego seminarjum nauczycielskiego. Partja republikańska przyjęła tę kandydaturę i na swej liście pomieszczyła P. Falarza.

Kolonistom naszym wyborcom polecamy zatem tę listę, by jedynie i tylko na nią oddali swe głosy.

Zarazem wzywamy wszystkich kolonistów już po raz ostatni, by się STARALI O TYTUŁ WYBORCY, BO MAMY TYLKO KILKA DNI, CZASU

DO 8-go MAJA. Formularze podały wszystkie nasze gazety. Korzystajcie z praw wyborczych, jeżeli chcecie, by się z nami rząd liczył!

Miasto całe zostaje jeszcze ciągle pod wrażeniem ostatniego ZLOTU LOTNIKÓW I ICH NIESZCZĘŚCIA przy wylądowaniu. Lot odbył się po mistrzowsku. Lotnicy wzniesili się na 3000 metrów wysokości nad brzegiem morskim i stąd przelecieli ponad górami Serra Graciosa, tak że nad Kurytybą szybowował, na wysokości 1200 metrów. Spuszczenie się z tej wysokości na lotnisko w Portão odbyło się nieooc za szybko. Zwłaszcza lotnik oficer Adyr Guimarães, urodzony parańczyk, chciał jak najprędzej wylądować, by powitać rodaków. Odwiązał więc pasy, którymi był przymocowany do aparatu, wstał i zaczął zdała rękami witać uradowaną publiczność. W tej chwili właśnie aparat sunął gwałtownie ku ziemi, kółka się złamały i aparat się przewrócił. Oficer Adyr niczem nie przyrzyniowany wypadł z aparatu, złamał lewą rękę a ster zadął mu nadto kilka nieznacznych ran. Dwaj towarzysze dobrze przymocowani wyszli cało z tego nieszczęścia. P. Adyra wnet przywrócono do przytomności, rany jego są lekkie. Ogólnie uznano lot za udany. Szkody zostaną wnet naprawione i lotnicy zamysłają drogą powietrzną wrócić do Rio.

Aeroplan, systemu Bregueta, ma 16 metrów rozpęcia i 1800 kilogramów ciężkości. Kosztuje 82 kontów i robi 140 kilometrów na godzinę.

Rio de Janeiro.

Jeden milrejs złoty liczy 5\$085 papierowych.

Gazeta tutejsza »A Notícia« podaje, że spółka okrętowa »Lloyd Brasileiro« wystawiła senatorowi Nilo Peçanha rachunek na 44 kontów za używanie okrętu »Iris« do »politycznych podróży« do stanów północnych. Nadużycia coraz większe wychodzą obecnie na jaw w tej spółce okrętowej, a naprawa aż 25 okrętów równocześnie świadczy o ogromnym niedbalstwie dawnego zarządu.

Minister kolei otrzymuje od różnych firm projekta na budowę kolei brazylijsko-paragwajskiej. Oby tylko nie pominięto Parany przy wytyczeniu tego toru kolejowego, na co się poważnie zanosi w stanie São Paulo.

Ceará.

Do stolicy tego stanu przybyła amerykańska wyprawa naukowa z instytutu Carnegiego z Waszyngtonu, by zbadać kraje położone nad Amazonką. Wielka liczba osób bierze udział w tej wyprawie, wyposażonej we wszelkie możliwe środki naukowe.

São Paulo

Z czterech aparatów lotniczych, które wyruszyły z Rio dwa szóstki w tu wylądowały dnia 21-go kwietnia. Jeden z braku gazolinę musiał się opuścić przyczem znacznie się uszkodził a o czwartym aparacie nic nie słyhać.

500,000 MAREK CEGIELKA WAWELSKA.

Od 1-go maja bieżącego roku fundacja cegiełki wawelskiej podniesioną zostaje do 100,000 marek na 500,000 marek.

Ze świata.

Włochy.

RZĄD WŁOSKI A WATYKAN.

Z Rzymu donoszą, że komisarz królewski wyznaczony dla tego miasta Oramonesi, złoży wizytę kardynałowi wikaremu

księdzu Pompili »celem złożenia hołdu duchowej Głowie Rzymu«.

Większość dzienników miejscowych upatruje w tych odwiedzinach krok doniosłego znaczenia politycznego. Między innymi »Trybuna« pisze, iż wizyta funkcjonariusza rządowego — w związku z poczynionymi już krokami przygotowawczymi do zbliżenia między Włochami a Watykanem otwiera nowej historii Włoch przyszłość, opartej nie na politycznych intrygach, lecz na wzmocnieniu kraju pod względem duchowym i społecznym.

Komisarz Oramonesi jest jednym z najwybitniejszych przywódców faszyzmu, a jego wizyta w Watykanie odbyła się z wiedzą i wolą Mussoliniego.

Francja.

UZNAWIE KOŚCIOŁA KATOLICKIEGO WE FRANCJI.

Paryz. Jedno z pism porannych donosi, że Poincaré przedłożył komisji z wybitnych trzech prawników projekt uznania Kościoła katolickiego przez rząd francuski.

Do tego kroku zmusiły rząd francuski tak zewnętrzne jak i wewnętrzno-polityczne okoliczności. Opinia prawników zostanie następnie przedłożona Watykanowi.

(Przypisek Redakcji. Francja wogóle naprawia krzywdy wyrządzone Kościołowi katolickiemu. Przyczyniła się do go wojna, w której musiało brać udział przeszło 20 tysięcy księży i zakonników. 2 tysięcy z nich otrzymało najwyższe odznaczenia wojenne! Tak samo i Siostry zakonne po szpitalach pielęgnowały większą część ranionych żołnierzy francuskich).

Paryz. Lotnik Boutoniere pobił francuski rekord wysokości, wznosząc się na samolocie na wysokość 10.000 metrów. Jest to najwyższa wysokość, jaką osiągnęły aeroplany z obsadą ludzką, bo same bez ludzi wzniosły się już do 38.000 metrów.

14 OSÓB POKASANYCH PRZEZ DWA WŚCIEKŁE BYKI.

Paryz. Z Aurillac donoszą, że dwa młode byki, prawdopodobnie pokasane przez psa wściekłego, dostały wścieklizny i pokasały 14 osób, zadając im ciężkie rany. Byki te rzuciły postrach na całą okolicę, gdyż trudno było rozszalałe zwierzęta ujarzmić. Zabito je w końcu strzałami karabinowymi.

14 pokasanych osób odesłano z najwybitnym pospiechem do instytutu Pasteura w Paryzu.

Anglia.

ANGIELSKIE PLANY UTRWALENIA POKOJU W EUROPIE.

Paryz. Londyński korespondent »Echo de Paris« donosi, że rząd angielski opracowuje plan, mający na celu zabezpieczenie Europy przed zamieszkami wojennymi. Na pierwszy plan wysuwa się sprawa gwarancji nadreńskiej. Korespondent sądzi, że może dojść do zawarcia pokoju gwarancyjnego między Anglią, Francją i Belgią, tembardziej, że rząd angielski odnosi się do tej sprawy przychylnie. Planowane jest następnie zabezpieczenie obecnych stosunków w Europie wschodniej na podstawie umowy polsko-czesko-Rumuńskiej.

CIĘKAWY STOSUNKI.

Londyn. »Times« donosi z Pekinu, że kilku chińskich ministrów bawiących na prowności srezygnowało ze swego stanowiska z powodu niemy-

placania im pensji. Tak upadają Chiny wskutek złych rządów republikańskich i ciągłych rozruchów.

Rosja.

DUCH KREMLU.

W moskiewskim Kremlu, obecnie kwatery głównej rządu bolszewickiego, ma się ukazywać od pewnego czasu — tak twierdzi przynajmniej korespondent londyński »Daily Mail« — duch pewnego arcybiskupa prawosławnego, zamordowanego przez bolszewików.

Zjawisko to budzi strach wprost zabobny, tembardziej, że sztydłwach, który go ujrział pierwszy, dostał pomieszczenia zmysłów. Wszystkie dawne wierzenia — dodaje korespondent — tak silne w duszy rosyjskiej, łączywszy obecnie gwałtownie i ciekawie są przepelnione wiernymi. Wpłynęło też wiele na to z jednej strony aresztowanie patriarchy Tichona i groźba mu niebezpieczeństwa, z drugiej zaś przewlekła choroba Lenina, w której wielu Rosjan widzi palec Boży.

OBURZAJĄCY PROTEST.

Warszawa. Komitet wykonawczy moskiewskiej międzynarodówki ogłosił protest przeciw represjom Anglii w Indjach i rzekomego wykonaniu wyroków na 172 mieszkańcach. Humanitarne zapędy P. Wcika powinny go zwrócić w tym kierunku, aby zliczył ofiary czerezwycieczek i obmyślił dla sowietów inne metody rządzenia, gdyż określenie »zwierzęce« zastosowane do obecnych, jest bardzo mało mówiąca. Jest to zemsta na Anglii, która bardzo ostro protestowała przeciw skazaniu na śmierć arcybiskupa Cieplaka i uwięzionych księży katolickich.

Kanada.

Wobec coraz częstszych napadów i podpałów kościołów katolickich przez członków tajnego związku »Ku-Kux-Klan« Rycerze Kolumba w Quebec ofiarowali swe usługi rządowi w celu zabezpieczenia instytucji katolickich przed zbrodniczymi podpalaniami.

Ostatnio spalono 14 katolickich kościołów i podpalenia te przypisują »Ku-Klux-Klanistom«.

Nieco z parańskiej polityki.

Mówili nieraz ludzie mądrzy i spokojną współpracę mniający, że walka gazeciarska na nic dobrego się nie przyda. Tak mówili, a my też tak mówiąc zaw sześmy twierdzili, że jak ryba bez wody, »Swit« bez artykułów napadających na kościół, wiary i duchowienstwo żyć nie może. To też wszystkie zakłady w tym względzie powygraliśmy.

Ostatnio zwłaszcza numery były bardzo lekkomyślnie wojownicze. Spostreżaliśmy zwłaszcza rzecz ciekawą: ich korespondent, obserwatorzy, ludowcy, sekretarjaty »Kultury« sami redaktorzy, czyli razem wzięwszy cały »Swit«, jest czasem spokojny i jakoś godnie się trzyma, a czasem to jakby w delirjum wpada i tak wiele gwałtów plecie, tyle wstecznych, średniowiecznych, ciemnotą ichnących frazesów wyrzuca, że aż dziwić się trzeba, że to jest organ »Kultury«.

Zapytawszy się poważnej osoby, która trzyma rękę na pulsie społeczeństwa i kto wie, czy o sobicie nie zna obserwatora świtowego, czemu to »Swit« przechodzi takie swoje czasy otrzymaliśmy odpowiedź:

»Każdy kto ma mózg, aby myśleć, a oczy, aby widzieć musi dać na powyższe pytanie taką

BANCO NACIONAL DO COMMERCIO

ROK ZAŁOŻENIA 1915 - CENTRUM W PORTO ALEGRE
Kapitał Zakładowy 25,000,000 - Rezerwy 19,417,280\$050
SIEDZIBA FILJI W KURYTYBIE, WE WŁASNYM
GMAOCHU:

Rua 15 de Novembro N 41 - Róg ulicy Mar. Floriano
Adres dla telegramów: • B A N M E R C I O • -
Caixa Postal 136

Posiada 53 filij w najgłówniejszych miastach stanu Rio Grande do Sul, 8 w stanie Santa Catharina: w Florianopolis, Joinville, Blumenau, Lages, Itajaly, Porto Unil, Laguna i Brusque.

5 w stanie PARANA: W KURYTYBIE, Ponta Grossa, Rio Negro, Paranaguá i Guarapuava.

2 w stanie Matto Grosso: w Corumbá i Campo Grande.

Pracuje za pomocą rozległej sieci korespondentów w kraju i zagranicą. Potrąca waksle i czeki w walucie krajowej i zagranicznej.

Udziała pożyczek, skupuje i sprzedaje waluty.

Wystawia nakazy płatnicze listownie, czekami lub telegraficznie do wszelkich miejscowości w kraju i zagranicą.

Zajmuje się ściąganiem długów handlowych.

Przyjmuje wkładki na rachunek bieżący (conta-corrente), za wypowiedzeniem i na stały termin, placąc korzystne procenty.

Utrzymuje osobny oddział wkładek ludowych, uznany przez Rząd Federalny, dla drobniejszego przemysłu, przyjmując wkładki od 21\$000 do wysokości 5,000\$000, wypłacając zaś do wysokości 1,000\$000 tygodniowo bez poprzedniego wypowiedzenia.

Przyjmuje kosztowności, walory, polce i t. p. celem przechowania, na co przeznaczony jest obszerny i mocny dom pewny.

Zajmuje się ściąganiem rachunków i zaległości z urzędów starobowych, federalnych, stanowych i municypalnych; zakładów fabryk, handli i t. p.

7

Dr. MIROSŁAW SZELIGOWSKI

BYŁY ASYSTENT KLINIK EUROPEJSKICH.
LEKARZ I OPERATOR

KURYTYBA - RUA S. FRANCISCO N. 25.
Leczy podług najnowszych sposobów.
WYKONUJE WSZELKIE OPERACJE CHIRURGICZNE.

Chorych zamiejscowych przyjmuje na leczenie i pobyt w klinice. Dokonuje badań i leczy promieniami Roetgena. Posiada własne laboratorium do badań chemicznych i mikroskopowych oraz do badań krwi na choroby ukryte.
ZAMIEJSCOWYM UDZIELA INFORMACJI LISTOWNIE

"A VENCEDORA"

FABRYKA KARMEŁKÓW I CUKIERKÓW W NAJLEPSZYCH GATUNKACH I W PAPIERKI OWIJANYCH: Malinowych, kokosowych, miętowych, cytrynowych, ananasowych, truskawkowych, bananowych, mlecznych i dużo innych. Prócz tych mam inne jeszcze gatunki specjalne nowego formatu, które w każdej chwili można nabyć po cenach bardzo przystępnych.

Upraszam Szan. Rodaków o łaskawe przekonanie się o tem, że są najtańsze i najlepsze w Kurytybie

Franciszek Zachowski
CURITYBA - Rua Cabral N 53 - PARANA

KOLONJA C-el QUEIROZ (Amola Faca)

Przeprowadza parcelacje i udziela informacji:
WŁADYSŁAW RADECKI - GUARAPUAVA - PARANA

Na kolonii ERECHIM W RIO GRANDE DO SUL udziela informacji bliższych p. BOLESŁAW WENCLEWSKI W BARRO

Najlepszy środek
od reumatyzmu

REUMATOL

DOSTAĆ MOŻNA W

APTECE POLSKIEJ

Rua 15 de Novembro 5 - Kurytyba.

Chcecie kupić tanio?

NACZYNNIA PORCELANOWE, ŻELAZNE, NARZĘDZIA ROLNICZE, FARBY, OLEJ, DROBNE RZECZY, SZKO DO OKIEN i t. d. - ŻELAZO W SZTABACH.

Kupujcie tylko

W CASA VERMELHA

Rua José Bonifacio N. 15.

Niemieckie farby „BAYER“

dla użytku domowego celem farbowania wełnianych, bawełnianych i jedwabnych materiałów sprzedaje się we wszelkich ilościach i kolorach w sklepie

„Carlos Luhm“

TRAVESSA MARDUMBY N. 77 - RÓG RUA RIACHUELLO N. 52 - CURITYBA - PARANA

BACZNOŚĆ KOLONIŚCI!

Cegielnia i Fabryka Dachówek

w Thomas Coelho

STACJA KOLEJOWA BARIGUY (PARANA)

poleca cegły wszelkiego rodzaju, dachówki zarówno francuskie jak i inne.

Cegielnię tę, dawniej własność p. Jana Wozniaka nabyła spółka polska p. p. Jana Filipaka, Józefa Rosola i innych. Obsługa zamawiających: rzetelna, transporty wyrobów staranne. Nadmieniamy, że dachówkę francuską cegielni z Thomas Coelho wyszczególniono na przedwstępnej wystawie w Kurytybie.

CASA IDEAL

CURITYBA - RUA JOSÉ BONIFACIO N 9 - PARANA
W pobliżu Katedry

Przybywając do Kurytyby nie omieszkajcie odwiedzić naszego sklepu obuwia. Ponieważ posiadamy własną fabrykę obuwia, jesteśmy w stanie obsłużyć każdego fregozu wzdłu gustu i zyczynia.

Prócz obuwia najrozmaitszego gatunku prowadzimy także wielki skład pończoch, gum, farb, sznuwalców i cholewek.

Zwracamy uwagę, że w fabryce wszelkie ceny na obuwie są o wiele tańsze, niż w poszczególnych sklepach, zależnych od fabryk.

KORZYSTAJCIE Z OKAZJI!

Silę Herkulesa

dodaje piwo z browaru

ATLANTICA

przewyższające wszystkie inne.

CURITYBA

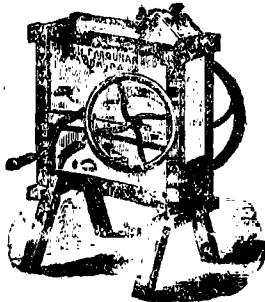
CAIXA POSTAL 140

Casa Metal

CURITYBA

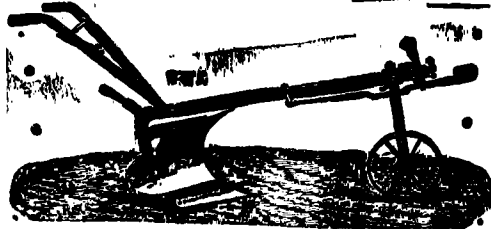
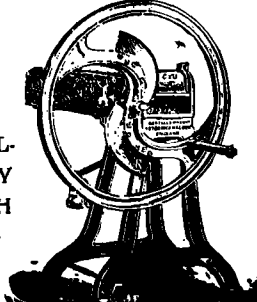
RUA 15 DE NOV. 44

Jose Hauer Junior & Cia.



Plugi, Bron i Maszyny Rolnicze

NADESZEY ŚWIEŻO, W WIELKIM WYBORZE. --- WYROBY RUDOLF SACK I INNYCH FABRYK --- TANIO DO NABYCIA.



Fabryka Cukierków

„AURORA“

JÓZEFA KULI

Wyrabia cukierki w najlepszych gatunkach i karmelki owinięte w papier (balise) we wszystkich odmianach.

Ulica Martim Affonso N. 16
CORITYBA, PARANA, BRASIL

Szkola kroju i szycia

M. SOBAŃSKIEJ

Wyuczam panów kroju i szycia podług systemu francuskiego i angielskiego, gruntowna nauka prasowania i modelowania. Panny z kolonii mogą znaleźć całodziennie utrzymanie przy szkole.

Ulica Mar. Floriano Peixoto N 233
CURITYBA - PARANA. 32

Podaje do wiadomości Szanownych Rodaków, że z dniem 5-go lipca otworzyłem przy ulicy São Francisco N. 56 (esquina rua Barão do Serro Azul) w Kurytybie

Gospodę Polską

w której Szanowni Rodacy znajdą za umiarkowaniem wynagrodzeniem wygodnie urządzone pokoje i kuchnię smaczną i zdrową. --- Przyjmuję stałych stołowników za umiarkowanym wynagrodzeniem.

BEZPŁATNA KAPIEL GORĄCA I ZIMNA 56

Artur Gosławski

KOLONIZACJA

Na nowej bardzo kwitącej kolonii »Bom Sucesso« sprzedaje się pierwszej klasy ziemię herwalową i bardzo urodzajną ziemię do sadzenia.

Kolonja »Bom Sucesso« jest węzłem łączącym drogi Florianopolis -- Blumenau -- Timbo-Itayopolis - Mafra.

Nadto są do sprzedania: Fazendy 50 alkrowe, 100 alkrowe i 200 alkrowe. Każda fazenda ma kemp, herwa mata i ziemię uprawną. --- KUPUJCIE!

Bliższych informacji udziela agencja kolonizacyjna.

Germano Ortel
Itayopolis, Estação Mafra, Santa Catharina. 19

JACEK DROMLEWICZ LEKARZ - DENTYSTA.

Zęby sztuczne z podniebieciem i bez podniebiecia w złocie i kauczuku. Flombowanie, wyjmowanie zębów bez bólu. Robota pierwszorzędna. CENY PRZYSTEPNE. 64

Curityba - Rua Riachuelo N. 8